**RankBrain od Google’a rozumie ludzkie zachowania niczym tytułowa „Ona” z filmu Spike’a Jonze’a!?**

**Oglądaliście film „Ona” w reżyserii Spike’a Jonze’a? Jeśli nie, pokrótce przypomnę, że była to historia relacji, jaka nawiązała się pomiędzy człowiekiem i systemem operacyjnym obdarzonym sztuczną inteligencją. Jeśli tak, z pewnością pamiętacie, jak ten inteligentny twór wpłynął na świadomość głównego bohatera, jak szybko się uczył, jak rozumiał ludzkie potrzeby i dopasowywał do nich swoje działania. Badania nad sztuczną inteligencją rozpoczęły się już w latach 50. XX wieku i prowadzone są do dziś, w dalszym ciągu wzbudzając kontrowersje wśród wielu ludzi.**

Jak się okazuje, również firma Google zainteresowała się tym tematem. Co więcej, postanowiła na dłużej się nad nim pochylić, czego rezultatem jest ogłoszona w tym tygodniu informacja – za sprawą agencji Bloomberg, gdzie opublikowany został wywiad z inżynierem prowadzącym badania naukowe w Google Gregiem Corrado – że najpopularniejsza wyszukiwarka na świecie już od kilku miesięcy korzysta z technologii sztucznej inteligencji.

O działaniu Kolibra (jednego z algorytmów Google’a, który odpowiedzialny jest za elementy wyświetlane na liście wyników wyszukiwania) wiemy od dawna. Nowym faktem jest jednak to, że w skład wspomnianego algorytmu wchodzi RankBrain – system oparty na technologii sztucznej inteligencji, którego zadaniem jest zrozumienie intencji osoby, poszukującej informacji za pośrednictwem wyszukiwarki Google.

**Co to dokładnie oznacza?**

Najogólniej mówiąc, RankBrain ma zrozumieć, co miał na myśli użytkownik, kiedy wpisywał zapytanie do okna wyszukiwarki. Mowa o frazach ogólnych, a przede wszystkim wieloznacznych, ponieważ tylko takie mogą być interpretowane na różne sposoby. RankBrain porównuje je do innych zapytań i „stara się” odpowiedzieć na pytanie: co autor miał na myśli. Następnie na tej podstawie odfiltrowuje wyniki i przedstawia je internaucie.

Warto podkreślić, że RankBrain działa aktywnie już od początku roku i został wdrożony dla wszystkich języków – w tym także dla języka polskiego!

**RankBrain uczy się na bieżąco!**

Czy RankBrain, niczym Ona z filmu Jonze’a, jest w stanie zrozumieć internautę lepiej niż jakikolwiek inny człowiek? A co się stanie w momencie, gdy źle zinterpretuje dane zapytanie? Corrado twierdzi, że cały czas trwają prace udoskonalające działanie googlowskiej sztucznej inteligencji. Jednocześnie jednak przyznaje, że dotychczasowe eksperymenty wypadły lepiej, niż się tego spodziewano.

Trzeba jednak podkreślić, że RankBrain nie uczy się na bieżąco. Jest co pewien czas aktualizowany, a sam proces nauki odbywa się w trybie offline, kiedy systemowi dostarczane są historyczne dane dotyczące wyszukiwań.

**RankBrain a SEO**

Przedstawiciel Google podkreślił, iż RankBrain nie został wdrożony po to, aby utrudnić pracę specjalistom SEO. Potwierdzeniem tych słów może być fakt, że mimo iż RB działa od kilku miesięcy, to w tym czasie ani my, ani inni seowcy (jak twierdzi Corrado) nie dostrzegli drastycznych, niewyjaśnionych zmian na liście wyników wyszukiwania. Co więcej, opisywany system nie ingeruje bezpośrednio w strony internetowe, a wpływa jedynie na rodzaj wyników, jakie wyświetlane są danemu internaucie. Tak więc nawet wtedy, gdy jakieś słowo kluczowe zostanie inaczej zinterpretowane przez system RankBrain, nie będzie to miało wielkiego znaczenia dla pozycjonera, a jedynie zniechęci użytkownika wyszukiwarki do jej używania – co z pewnością nie jest na rękę firmie Google…